Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mp

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7066. Lwów, niedziela, 16 marca 1924. Rok XV.

Afera, nie mająca równej sobie.

Dalsze szczegóły zbrodni Siczyńskiej.

DYMISJA REPREZENTANTÓW RZESZY NIEM. W BAWARJI.



v. Kahr gen. v. Lossow.

W wyniku tarć wewnętrznych, które od dłuższego czasu czynią z Bawarji jakąś Mekkę zmartwychwstającego imperjalizmu pangermańskiego, ustąpili v. Kahr, komisarz generalny Rzeszy i gen. v. Lossow, dowódca Reichswehry bawarskiej.

CHORY STINNES.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 14 marca.

(J.) Z Berlina donoszą, że Stinnes zapadł ciężko na zdrowiu i musi się zupełnie usunąć od zajęć spraw politycznych.

ANGLJA UZNA PERSJĘ ZA KONCESJE KONKRETNE...

Moskwa. (Tel. G. P.) Z Teheranu donoszą, że misja angielska zażądała od rządu perskiego: 1) uznania 21 miljonów długu płynnego, 2) pierwszeństwo Anglji do eksploatacji jeziora Oosuma, 3) prolongaty koncesji banku angielskiego. **Persja uznana będzie jeżeli utworzy republikę.**

SZLACHETNA AKCJA PAPIEŻA.

Londyn. (Tel. „G. P.") Według wiadomości z Rzymu, **Ojciec św. wystosował do Mac Donalda** pismo, w którem prosi go o współdziałanie w akcji, wszczętej przez Stolicę Apostolską u rządu sowieckiego, a mającej na celu uwolnienie z więzienia w Petrogrodzie **arcybiskupa Cieplaka i 12 innych księży katolickich,** więzionych w rozmaitych miastach w Rosji sowieckiej.

Pojedynkujmy się!

EPIDEMJA POLITYCZNYCH POJEDYNKÓW. — STRZELAJĄ W NIEBO I GODZĄ SIĘ. — POCO TA KOMEDJA? — CO MÓWI USTAWA. — CHWALEBNY PRZYKŁAD Z GÓRY UCZY ŁAMAĆ PRAWO.

Lwów, 14. marca.

Nie chodzi nam w tej chwili o „starcia orężne", „honorowo likwidujące" różne burdy z ostatniego karnawału. Są to rzeczy najczęściej zbyt żakowskie i niepoważne, aby je tutaj omawiać. Chodzi nam natomiast o

pojedynki polityczne,

z których kilka odbyło się świeżo w Warszawie.

Ich podkład jest nader interesujący, jakkolwiek zdrowym rozumem nie da się ująć. Oto jeden mąż czyni drugiemu zarzuty — zazwyczaj natury publicznej — a słusznie zaniepokojona opinja czeka na ich obalenie lub potwierdzenie. Czeka niestety daremnie, bo dowiaduje się w końcu, że między panem X i Y

odbył się pojedynek

na szczęście bezkrwawy, poczem „przeciwnicy pogodzili się".

Ten „honorowy" sposób załatwiania sprawy godzien jest opatentowania. Czyż to nie prościej zamiast oczyszczać się z zarzutów — posłać wyzwanie? I nie łatwiej zamiast przeprowadzać dowód prawdy — strzelić sobie w niebo? Miłe, nieszkodliwe i honorowe.

Czasem tylko śmieszne. Pojedynki polityczne odbywają się zwykle w warunkach, w których uszkodzenie obu cennych przeciwników jeśli nie jest wykluczone, to w każdym razie jest tak utrudnionem, jak to tylko troskliwość o całość dostojnych klientów sekundanci zdołają ułożyć. I dzięki nim bohaterowie starcia stają się

aktorami prostej komedji,

która zupełnie nie licuje z ich stanowiskiem społecznem, a jest „honorową likwidacją" zatargu jedynie dzięki średniowiecznem trącacym przesądem.

Jest jednak i bardziej smutna strona sprawy. **Pojedynki są przez kodeks karny surowo zakazane.**

Wprawdzie przez cichy układ, zawarty między władzami i tą przestarzałą instytucją społeczną, ucho- dzi ona zwykle płazem, o ile nie kończy się morderstwem, ale znane nam są wypadki, gdzie sumienni obrońcy prawa bodaj usiłowali nadużycie poskromić. I nie jeden z gentelmanów musiał tuszować epizod, rozegrany wczesnym rankiem gdzieś na Pohulance, misternym pendzlem kłamstwa i wykrętów, byleby tylko uniknąć wymiaru sprawiedliwości.

I oto znajdują się obywatele czołowi, których obowiązkiem jest dawać przykład panowania prawa, **obywatele łamiący to prawo.** Dzieje się to chlubnie, głośno i publicznie. Czy któryś prokurator

zainteresował się nimi?

Czy mając pod ręką ich nazwiska, ogłoszone przez całą prasę, pomyślał o zastosowaniu do nich rygoru ustawy?

Być może, że są zbyt „wysoko postawieni". Ale w takim razie my zapytamy: **od której rangi w górę wolno pojedynkować się bezkarnie? I kiedy prawo, wydane z mocą obowiązującą, przestaje być powszechne? I poco istnieje, jeśli przestało być wykonywane?**

Nowe atrybucje wojewodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. marca.

(J.) Weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie **organizacji władz administracyjnych II-ej instancji (Województw).** Rozporządzenie ustala, że **na obszarze województw, wojewoda jest przedstawicielem rządu centralnego, sprawującym z jego ramienia władzę państwową.** Wojewodzie przysługuje **prawo wyłącznego reprezentowania rządu** podczas uroczystych wystąpień. We wszystkich działach administracji państwowej z wyjątkiem administracji wojskowej, mianowanie urzędników może nastąpić po uprzedniem zasięgnięciu opinji właściwego wojewody. **W razie ujemnej opinji wojewody nominacja może być dokonaną dopiero na skutek decyzji właściwego ministra.** W zakresie sądownictwa przepis powyższy odnosi się jedynie do stanowisk niesędziowskich.

Każda władza jest obowiązana rozpatrzyć niezwłocznie skierowany do niej wniosek wojewody, dotyczący usunięcia lub przeniesienia na inne miejsce służbowe podległego tej władzy urzędnika. O ile odnośna władza uważa wniosek wojewody za nie uzasadniony, wówczas **winna przedłożyć sprawę ministrowi resortowemu,** który decyduje ostatecznie. Wszelkie odznaczenia osób cywilnych, z wyjątkiem orderów i odznaczeń za zasługi wojskowe, będą nadawane po zasięgnięciu opinji właściwego wojewody.

ZNÓW GWAŁTY LITEWSKIE W KOŚCIOŁACH POLSKICH.

Kowno. Tel G. P. W kościołach tut. **Litwini w ostatnich dniach uprawiają wobec Polaków terror o wiele silniejszy niż dawniej.** Dnia 8. marca do kościoła Pokarmelickiego wtargnęła banda Litwinów przerywając nabożeństwo i obrzuciła księdza Maciejowskiego obelżywemi wyzwiskami, grożąc mu **wywiezieniem na taczkach.** Proboszczowi kościoła z trudem tylko udał się uwolnić księdza Maciejowskiego z rąk Litwinów. Dnia 9. marca w kościele Św. Trójcy tłum Litwinów obrzucił najgorszymi wyzwiskami księdza wygłaszającego kazanie z ambony, a następnie rzucił się na zebranych w kościele Polaków, wypędził ich z kościoła, a wielu dotkliwie pobił. Władze litewskie nie reagowały w żadnym wypadku.

Telegramy

ROLNICY W SEJMIE TWORZĄ JEDEN FRONT.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa. (Tel. „G. P.“) „Dzień Polski“ organ ziemian stwierdza, że na terenie parlamentarnym wyłania się **jednolity front rolniczy.** Obecnie odbywają się w tej sprawie konferencje międzyklubowe z udziałem: Piasta, ZLN., ChD., ChN. i Zw. stron. ludowych. Obrady prowadzone są z wyłączeniem momentów politycznych. Ostatnio omawiano sprawę zniesienia zakazu wywozu zboża i otwarcie granicy dla wywozu bydła. Postanowiono wysłać do premiera delegację z prośbą o powołanie do Rady Gospodarczej większej ilości rolników.

KOMISJA DLA TAJNYCH ORGANIZACJI UKONSTYTUOWANA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. (Tel. „G. P.“) Sejmowa komisja dla zbadania materjałów dotyczących tajnych organizacji odbył dziś posiedzenie, na którem ukonstytuowała się, jak następuje: poseł Kozicki, przewodniczący, pos. Ćwiakowski, sekretarz, posłowie: Chaciński, Erdman, Prager, jako członkowie. Pozatem komisja obradowała nad kwestją regulaminu oraz nad programem pracy.

POMYŚLNY WYNIK ROKOWAŃ NIEMIECKO-POLSKICH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa. (Tel. „G. P.“) Komunikat urzędowy donosi, że rokowania niemiecko-polskie, prowadzone w Warszawie zostały ukończone. Nieudało się osiągnąć porozumienia w szeregu najważniejszych spraw, a przedewszystkiem w sprawie opcji.

SKAZANIE KOMUNISTÓW FRANCUSKICH.

Paryż. (Tel. G. P.) Czterech komunistów między innymi **Cachin i Vaillant Courtrier** oskarżonych o prowokowanie i nieposłuszeństwa wśród wojska skazanych zostało na 4 miesiące więzienia, a ponadto na grzywnę w wysokości 1000 franków.

NIC NIEWIADOMO O WYODRĘBNIENIU WATYKANU.

Paryż. (Tel. G. P.) Ag. Havasa donosi z Genewy, że w Kołach Ligi Narodów **nic nie wiadomo o projekcie** przypisywanym przez prasę zagraniczną rządowi włoskiemu, wedle którego **Liga Narodów miałaby zapewnić na czas pewien niezależność Watykanu**

ŻYDZI BEZPŁATNIE POCHOWALI KATOLIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 14 marca.

(J.) „Przegląd Wieczorny“ donosi: Ubogiej wdowie Annie Wietrzykowskiej zmarł na gruźlicę syn, niedawno zwolniony z wojska. Ponieważ Wietrzykowska nie miała pieniędzy na pogrzeb, a nie chciała, aby syn był pochowany we wspólnym grobie, przeto zwróciła się do żydowskiego towarzystwa pogrzebowego, które bezinteresownie zajęło się pogrzebem na cmentarz katolicki.

NA ŚLĄSKU NIEMCY ARESZTUJĄ POLAKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 14 marca.

(J.) Według wiadomości otrzymanych z Bytomia **władze niemieckie w dalszym ciągu aresztują Polaków** pod zarzutem zdrady stanu. Aresztowano 150 górników pod zarzutem należenia do związku powstańców.

Projekt konwencji kłajpedzkiej dla Polski niepomyślny.

DEKLARACJA MIN. SKIRMUNTA.

Genewa. (Tel. „G. P.“) Na wczorajszem posiedzeniu Ligi Narodów generał Ligi Narodów, Davis, oświadczył, że uzyskał zgodę rządu litewskiego w sprawie autonomji Kłajpedy w sprawie Rady portu i w sprawie żeglugi na Niemnie. Dalej zapewniał delegat Ligi, że w projektowanej konwencji wszystkie **prawa ekonomiczne polskie są zabezpieczone.** Po złożeniu oświadczenia przez Davisa **zasadniczo dla Polski niepomyślnego,** minister Skirmunt złożył deklarację stwierdzającą, że od czasu przedostania się sprawy Kłajpedy przed forum międzynarodowe, Polska zawsze wskazywała na doniosłe znaczenie, **jakie Kłajpeda posiada dla Polski ze stanowiska gospodarczego.** Ministerstwo decyzją konferencji ambasadorów z dnia 16. lutego 1923 wyraźnie uzależniło suwerenność Litwy w Kłajpedzie od zagwarantowania **Polsce dostępu do morza i udzielenia swobody korzystania z portu.** W obecnym projekcie konwencji nie widzi minister Skirmunt, aby wypełnione były istotne punkty zawarte w projekcie konferencji ambasadorów z 6. sierpnia **1923 r. Mianowicie odnośnie** do reprezentacji interesów Polski w Radzie portu zabezpieczenia handlu polskiego, głównie zaś odnośnie do rzeczywistych gwarancji w kierunku wykonania konwencji minister Skirmunt przypomniał notę wręczoną 10. marca i domaga się wprowadzenia **dodatkowych postanowień, uwzględniających swobodę korzystania z portu dla tranzytu rzecznego.** Zwłaszcza, że interesy polskie nie kolidują z interesami Litwy. Po odczytaniu deklaracji minister Skirmunt oświadczył, że ceniąc wysoko dobrą wolę wszystkich organów Ligi Narodów, zastrzedz się musi przeciw słowom Davisa, **który mówił o stanie wojennym, istniejącym między Polską a Litwą.** Davis — mówił minister — **zapomniał dodać,** że stan ten istnieje **tylko ze strony Litwy.** Delegat polski stwierdza, że sprawa **Wilna jest już załatwiona decyzją konferencji ambasadorów z dnia 13. marca.** Stany Zjednoczone chociaż nie uczestniczą w konferencji, jednak przez posła swojego w Warszawie przychyliły się do wymienionej decyzji. Dla Polski — mówił minister — nie istnieje żadna sprawa wileńska. **Polska gotowa jest do rokowań z Litwą.**

Rezolucje Sejmu w sprawie Kłajpedy.

Warszawa. (Tel. „G. P.“) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. **Dąbski** zobrazował historyczny rozwój sprawy kłajpedzkiej i poszczególne etapy, przez jakie sprawa przechodziła. Po dłuższem przemówieniu przedłożył pos. Dąbski 3 rezolucje: 1) **Sejm zaniepokojony wiadomością,** że sprawozdanie Rady Ligi Narodów dla sprawy Kłajpedy pod przewodnictwem Davisa zmierza do **uszczuplenia praw przyznanych Polsce w uchwale Rady ambasadorów z dnia 16. lutego 1923,** wzywa rząd do podjęcia wszystkich kroków, aby przynajmniej to **minimum praw polskich** które już przyznała wspomniana uchwała, zostało stanowczo i w całości utrzymane, a mianowicie: a) **autonomja Kłajpedy,** b) **udział Polski przez jej delegata w Komitecie nadzorczym Rady portu** (zgodnie z art. 42 i 45 statutu przyjętego przez Radę ambasadorów dnia 27. lipca 1923 w myśl uchwały z 16. lutego 1923, c) **wolna strefa dla użytku Polski w porcie Kłajpedy** d) **równouprawnienie obywateli polskich z litewskimi** na obszarze **Kłajpedy, e) wolna komunikacja wodna, kolejowa, pocztowa i telegraficzna zgodnie z art. 38.** 2) Sejm stwierdzając, że główne mocarstwa przez uchwałę Rady ambasadorów z dnia 16. lutego 1923 **tylko warunkowo przyznały Litwie suwerenność nad obszarami Kłajpedy.** gdyż uzależniły to od przyjęcia przez Litwę statutu, do którego najistotniejszych postanowień należy zabezpieczenie interesów gospodarczych Polski, oświadcza, że **naruszenie w czemkolwiek wyżej wymienionych praw Polski godziłoby w najżywotniejsze potrzeby gospodarcze Rzpltej w których granicach znajduje się 2/3 dorzecza Niemna i około 70 proc. eksportu przez port Kłajpedy i uczyniłoby takie załatwienie niemożliwem do przyjęcia przez Polskę.**

3) Sejm przypominając, że Rada ambasadorów odesłała sprawę Kłajpedy do Rady Ligi Narodów w myśl art. 11 statutu Ligi z **powodu zagrożenia pokoju przez oporne stanowisko Litwy wobec uchwały Rady ambasadorów stwierdza, że w przeciwstawieniu do stanowiska Polski, dążącej do utrwalenia pokoju i dobrych stosunków z sąsiadami,** polityka rządu litewskiego, jak w tej sprawie, tak i w swojej całości, a w szczególności przez ustawiczne rozpowszechnianie nawet w urzędowych wystąpieniach twierdzenia o rzekomym stanie wojny między Polską a Litwą wnosi w stosunki na wschodzie Europy ciągły stan niepokoju.

Po odczytaniu tych rezolucji, przemówił imieniem rządu min. Zamoyski, który zaznaczył, że rząd poczynił wszelkie kroki, aby należycie zabezpieczyć słuszne uprawnienia Polski w decyzjach, mających nastąpić w Genewie i Paryżu.

Mowę ministra przyjęto oklaskami, poczem **jednomyślnie uchwalono rezolucje zaproponowane przez posła Dąbskiego.**

Senat zamierza rozwiązać Sejm?

Warszawa, 13. marca.

AW. donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu Konwentu seniorów Senatu zajmowano się **sprawą systematycznego bojkotowania przez Sejm poprawek, przyjmowanych przez Senat do ustaw sejmowych.** Konwent seniorów Senatu w ostrych słowach potępił bojkotowanie tych poprawek i postanowił zwrócić się w tej sprawie do Marsz. Rataja.

W związku z powyższem w kuluarach sejmowych kursują rozmaite pogłoski, między innemi mówią o zamiarze **Marszałka Trampczyńskiego rozwiązania Sejmu przez Senat.**

Konwent seniorów Senatu na posiedzeniu dzisiejszem omawiał między innemi sprawę zbyt powierzchownego rozpatrywania przez Sejm wprowadzonych przez Senat poprawek, co fatalnie odbija się na naszem ustawodawstwie. W dyskusji zwrócono uwagę, że dla uniknięcia konfliktu między obu Izbami byłoby wskazane, aby Komisje sejmowe przy rozpatrywaniu poprawek senackich zapraszały w charakterze rzeczoznawców referentów odnośnych ustaw w Senacie. Wpłynęłoby to dodatnio na głębsze traktowanie przez Sejm przy ponownem rozpatrywaniu ustaw opinji Senatu.

WYMIANA POŻYCZEK MARKOWYCH NA ZŁOTA.

Warszawa. (Tel. G. P.) Rada ministrów na posiedzeniu d. 13 bm. przyjęła projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej w sprawie przerachowania markowych pożyczek państwowych na pożyczkę złotową na następujących warunkach: Pożyczka krótkoterminowa z r. 1920, pożyczka długoterminowa z r. 1920 i pożyczki premiowe t. zw. milionówki zostaną wymienione do 1 I. 1925 na t. zw. pożyczki konwersyjne oprocentowane na warunkach pożyczki długoterminowe z r. 1920, a mianowicie amortyzacja ma nastąpić w ciągu lat 20 Oprocentowanie wynosi 5 prc. do 100 rocznie. Przy przerachowaniu pożyczki krótkoterminowej i długoterminowej przyjęto kurs 100 marek równy 1 złoty, a przy pożyczce premiowej kurs 500 marek równy 1 złoty, a przy niewpłaconych jeszcze asygnatach z r. 1918 przyjęto kurs 50 marek równy 1 złoty.

ROZWIĄZANIE REICHSTAGU.

Berlin. (Tel. „G. P.“) Po mowie Marxa, Reichstag został dziś po południu rozwiązany.

Epilog „afery kinowej“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. marca.

(J) W sprawie akcji przedsiębiorców kinowych na gruncie sejmowym, dotyczącej objęcia kinoteatrów ochroną ustawową, sąd koleżeński Klubu sprawozdawców parlamentarnych, rozpatrzywszy zarzuty, poczynione p. Stanisławowi Menczlowi, wydał orzeczenie, według którego p. Menczel dopuścił się naruszenia godności stanu dziennikarskiego.

Wprawdzie w aktach dowodowych, jakimi Sąd rozporządzał, nie nie znalazł on dostatecznej podstawy do uznania zarzutu płatnej agitacji za udowodniony, lecz „przyszedł do przekonania, że działalność p. Menczla w swych przejawach pośrednich pozbawiona była skrupułów i refleksji obyczajowej“.

P. Stanisław Menczel, uznając wyrok powyższy za sprzeczny z ustalonymi przez przebieg sprawy faktami i niesłusznie krzywdzący, albowiem sąd koleżeński, jak sam podaje, „nie znalazł podstawy do uznania zarzutu płatnej agitacji za udowodniony“ — zgłosił na znak protestu wystąpienie z Klubu sprawozdawców parlamentarnych.

ZACHWIANY RZĄD MACDONALDA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14. marca.

(J.) Według depesz otrzymanych tu z Londynu, stanowi tam przedmiot licznych komentarzy odrzucenie wniosku rządowego w sprawie przedłużenia obrad Izby. Rząd Mac Donalda został w mniejszości 207 przeciw 234 głosom. Za rządem głosowała tylko Labour Party i lewe skrzydło liberałów. Aczkolwiek Mac Donald zapewnia, że nie wyciągnie konsekwencji z tego głosowania, gdyż szło o sprawę czysto formalną, nie mającą nic wspólnego z zaufaniem, **jednak premier angielski odbył szereg narad** z przedstawicielami konserwatystów i liberałów. Tym naradom przypisują w Londynie wielkie znaczenie polityczne.

Afera, jaka niema równych sobie.

Warszawa, 13. marca.

(J) Z Pragi telegrafują, że **opozycyjna prasa czeska podaje** spis afer **korrupcyjnych,** które w ostatnich kilku tygodniach wyszły na jaw w Czechach. **Lista tych afer** jest następująca:

1) **Skandal spirytusowy,** polegający na tem, że sen. Praszek otrzymał 10 milj. kor. cz. celem przekupienia posłów, aby zniesiono podatek od spirytusu. W sprawie tej zamieszani są narodowi socjaliści, agrarjusze i komuniści, którzy otrzymali 3 milj. kor. cz.

2) **Skandal węglowy,** polegający na tem, że w czasie strajków w kopalniach czeskich zakupywano węgiel od austrjackich kolei za pośrednictwem jednego z banków, któremu płacono bardzo wysoką prowizję.

3) **Skandal ministra Micury.** Minister wywiózł z pałacu arcyks. Fryderyka meble i podarowal je swojej przyjaciółce.

4) **Skandal „radiowy“** który wyjawił, że budowę stacji radjotelegraficznej powierzono jednemu towarzystwu na skutek olbrzymiej łapówki.

5) **Skandal z piekarnią w Hostivarze** gdzie krewny premjera otrzymał 5 milj. kor. cz.

6) **Skandal tłuszczowy** przy sprowadzaniu tłuszczów z Jugosławii do Czech.

7) Urzędnicy Urzędu Ziemskiego **meblowali sobie mieszkania prywatne na koszt Skarbu państwa.**

8) **Skandal z maszynami do pisania** dla wojska.

9) **Spirytus** dostarczony z Rumunji był sprzedawany po nadmiernie wysokich cenach.

10) **Sen. Lissy zarobił** miljony na dostarczaniu **wojsku koni.**

11) **Sprzedaż koni z zakładów hodowlanych** handlarzom na mięso.

12) **Sprawa posła Uzya,** który pobrał 5 tys. kor. cz. ze skarbu i **przepił je w towarzystwie przyjaciółki.**

Echa procesu sadystki Edyty Kadivec.

Wiedeń, 14. marca.

Jak już donieśliśmy naszym Czytelnikom, zapadł wyrok przeciw Edycie Kadivec, mocą którego skazał ją sąd na 6 lat więzienia. Hr. **Chlumecky** Leopold i artysta teatru Herman **Romberg** zostali uznani za niewinnych, a ponieważ pociągnięci byli do odpowiedzialności i przebywali niewinnie we więzieniu śledczem, przeto podają dzienniki wiedeńskie informacje, udzielone przez obu oskarżonych swym obrońcom, celem **wykazania czytelnikom, jak łatwo wpaść** w **nieszczęście.**

Otóż Leopold Chlumecky zaznajomił się z Kadivecową za pośrednictwem ogłoszeń w dziennikach, **że poszukuje osoby do konwersacji w języku francuskim,** którym jako dyplomata i referent spraw włoskich w min. spraw zewn. miał obowiązek bardzo biegle władać. Umówione honorarjum wynosiło tedy 20.000 kor. za godzinę, a konwersacja obracała się około sztuki, muzyki, literatury lub polityki.

Pewnego razu zapytała Kadivecowa swą córkę, również Edytę w obecności Ch., kiedy wiosna się zaczyna, a gdy otrzymała odpowiedź, że w sierpniu, **na kolanie ją ukarała.** Wszystko to z błyskawiczną szybkością się odbyło, a Ch. jako taki, który nieraz był świadkiem, jak matki karzą dzieci swe, nawet nie zwrócił uwagi na krzyk dziewczątka, które w dodatku uciekło do sąsiedniego pokoju i tam głośno się **śmiało.**

Kilkakrotne lekcje konwersacji w „salonie“, o którym Ch. nie miał wyobrażenia do czego służy, wystarczyły do tego, że był więziony i **narażony na skandal.**

110 miljardów

przekroczyła akcja „Gazety Porannej“ na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

P. Jul. HAND, urz. U. B. na zaproszenie p. SCHNEITA subskrybuje w U. B. **1 akcję** i zaprasza ze swej strony p. Ludwika THORNA, prok. firmy Zimand i Thorn, ul. 3-go Maja 5. i p. Dra Marc. SCHAUERA, urzędn. U. B. we Lwowie.

P. L. BERGER, prok. B. U. na zaproszenie p. Wicedyr. B. U. MEHRERA, subskrybuje w B. U. **1 akcję** i zaprasza p. Dra Jana PAPPEE, prez. Izby lek. we Lwowie, ul. Asnyka 3. i p. B. AGIDA, kasjera B. U. we Lwowie.

P. Ferd. KOSZACKI, prok. firmy „Pezet“ na zaproszenie p. Dyr. H. ROTHA, subskryb. w B. Handl. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskr. p. Dra Szymona GRÜNERA, ul. Słowackiego 6., pp. Inż. Henryka WALDMANNA i Inż. Rubina WALDMANNA, ul. Dąbrowskiego 10.

P. Karol KRUPIŃSKI we Lwowie, ul. Akademicka l. 4., subskrybował w P. K. K. P. **4 akcje** i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji Firmę A. WITTELS, pl. Gołuchowskich.

P. Juljusz KRETZ na zaproszenie p. N. SCHNEITA, prok. B. U., subskrybuje w B. U. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskr. p. Dra Wolfa AISENBERGA przem. we Lwowie, ul. Łyczakowska 132. i p. Jakóba DORNBERGA kasjera B. U. we Lwowie.

Dr. Fryderyk MENDROCHOWICZ na zaproszenie p. Dra Bron. HONIGMANNA, subskrybuje im. Ski naft. „Omnium“ **25 akcji** w Banku Hipotecznym we Lwowie i zaprasza do dalszej subskrypcji p. Majera LIFSCHITZA, ul. Kościuszki 14, i p. Lipę SCHUTZMANNA, przem. naft, pl. Kapitulny 3.

P. Bernard KUSZER, prok. Z. B. Kred. **na zaproszenie** p. radcy Herm. LANDAUA, subskrybuje **3 akcji** w Z. B. Kr. i **zaprasza** do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Dra Zyg. SKOWROŃSKIEGO, prok. i sekr. Z. B. Kr. i p. Dra St. BUKOWSKIEGO, prok. Z. B. Kr.

P. B. CZACZKES, pl. Gołuchowskich na zaproszenie p. IŻYCKIEGO subskrybuje **2 akcje** B. Pol. w Pow. B. Zw. i zaprasza do dalszej subskrybcji p. Szymona SOLDA i p. Mechla SOLDA, kupców, ul. Kazimierzowska.

P. Fr. MOSZKOWICZ, **kupiec i przem.** we Lwowie **subskrybuje 10 akcji w Pow. B. Kred. i zaprasza p. Z. ZEHNGUTA we Lwowie i p. B. VOGLA, właść. hurt. składu wódek, ul. Jagiellońska.**

P. Bolesław SIARCZYŃSKI, dyr. fabryki „Gafota“ na zaproszenie p. dr. K. MOSZCZEŃSKIEGO subskrybuje **1 akcję** w P. B. Prz. i zaprasza do dalszej subskrybcji i jednania subskrybentów p. dr. Kaz. CIESIELSKIEGO, ul. Zyblikiewicza 15 i p. Grzegorza GERASIMIEŃKI, wicedyr. „Gafoty“.

P. Ferd. MECHNER, zast. dyr. B. U. na zaproszenie prok. B. U. p. Leona SCHNEIDA subskrybuje w B. U. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrybcji i jednania subskr. firmę GOLDWASSER I BERLFEIN, przem. drzew., ul. Słowackiego 14 i p. Mauryc. BERLFEINA, przem. drzew., ul. Słowackiego l. 14.

P. Marja Józefa KOLISCHEROWA, ul. Zyblikiewicza 5 na zaproszenie p. Zuzanny KOZAKOWEJ subskrybuje w A. B. Z., ul. Chorążczyzny 2 — **1 akcję** i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrybcji p. dr. med. Leona KRZEMICKIEGO, we Lwowie, ul. Batorego 6 i p. Artura BISCHOFA, dyr. fabryki Rucker i Höflinger.

P. Fryderyk ROSNER subskrybuje **1 akcję** w Banku Przem. przez firmę B. Tempel i zaprasza do subskrybcji p. Macieja BEDNARSKIEGO, właść. dóbr we Lwowie, ul. Wałowa i p. Zygfryda ZIFFA, ul. Podlewskiego 10.

P. St. DWORNICKI, przemysłowiec we Lwowie na zaproszenie p. ZACHARJASIEWICZA subskrybuje **1 akcję** w Banku Narod. i zaprasza p. Wł. PITOŁAJA, właść. zakł.fryzjer. przy ul. Akademickiej l. 14 i p. Eliasza JAREMĘ, przemysłowcawe Lwowie, ul. Fredry 9.

P. Gustaw BIELOHLAVEK, urzędn. B. Z. na zaproszenie p. Marji SZCZERBIANKI subskrybuje w B. Ziem. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrybcji i jednania subskrybentów referentów B. Z. p. Adolfa KOMORĘ i p. Romualda BRZEZIŃSKIEGO.

Lista dotychczasowych subskrybentów.

148) P. Juljusz Hand	1 akcja
149) P. L. Berger	1 akcja
150) P. Ferdynand Koszacki	1 akcja
151) P. Karol Krupiński	4 akcje
152) P. Juljusz Kretz	1 akcja
153) Dr. Fryderyk Mendrochowicz	25 akcji
154) P. Bernard Kurzer	3 akcji
155) P. B. Czaczkes	2 akcje
156) P. Franciszek Moszkowicz	10 akcji
157) P. B. Siarczyński	1 akcja
158) P. F. Mechner	1 akcja
159) P. M. J. Kolischerowa	1 akcja
160) P. Fryderyk Rosner	1 akcja
161) P. Stanisław Dwornicki	1 akcja
162) P. G. Bielohlawek	1 akcja
Poprzednio	571 akcji
Razem	627 akcji

czyli: 110.840,000.000 Mkp.

Nowa Messalina padła ofiarą swej przewrotności.

DZIEWCZYNA ULICZNA OPĘTAŁA ZAMOŻNEGO STARCA. — PRZED ŚLUBEM I PO ŚLUBIE. — ROMANS ZE SIOSTRZEŃCEM. — DOIGRAŁA SIĘ.

Paryż, 14 marca.

(jp.) **Marja Chevrel,** młoda przystojna kobieta, żona starca 60-kilkuletniego, została zabita przez swojego 22-letniego siostrzeńca, który był zarazem jej kochankiem. Tło tego dramatu erotycznego oddają w **jaskrawych barwach zgniliznę moralną wielkiego miasta.**

Marja Chevrel przed laty dziesięciu **została wzięta z ulicy przez późniejszego swego małżonka** 60-letniego kelnera w jednej ze znanych restauracji paryskich. Dzięki sprytowi i układności dziewczyny, ten stosunek jednej nocy zamienił się na stały związek. Marja **umiała tak ująć sobie starego zamożnego człowieka,** była dlań tak troskliwą i miłą, tak pracowitą, iż **zostawił ją pod swoim dachem przez lat 5.**

Przez cały ten czas nie zdradziła **się ani** razu ze swym prawdziwym charakterem. Ale gdy ujęty tylu zaletami **Chevrel poślubił ją, odrazu odrzuciła maskę.** Stała się kłótliwą, próżniaczką, a w dodatku poczęła sobie szukać **kochanków na lewo i prawo,** lekceważąc w zupełności męża.

Ofiarą jej zalotności padł także młody, 22 lat liczący siostrzeniec jej męża **René Chevrel.**

Gdy stary **małżonek** odkrył, co się święci, wymówił Renemu dom. Ale bezczelna kobieta przeniosła schadzki do domu kochanka, u którego **spędzała nieraz całe noce.**

René, rozkochany, błagał ją, by **opuściła męża** i wyjechała z nim w świat. Ale wyrachowanej kobiecie nie chciało się porzucać wygodnego bytu dla niepewnej przyszłości.

Krytycznego dnia przyszedłszy do kochanka, zastała go czyszczącego rewolwer. W rozmowie ponowił swoje **prośby.**

— **Wyjadę** — odparła **przekornie nowożytna Messalina — ale z innym kochankiem...**

Padł strzał, a kobieta zwaliła się z jękiem na ziemię. Przerażony własnym czynem kochanek pobiegł na pogotowie ratunkowe, lecz w drodze do szpitala **Marja Chevrel wyzionęła ducha.**

Morderca oddał się sam w ręce policji oświadczając.

— Szał mnie ogarnął, nie wiedziałem co czynię. Kochałem tę kobietę i nie chciałem jej zabić — ale jednak broń do niej wymierzyłem.

Koncert wokalno-muzyczny 19 pp. „O. L.“

NA RZECZ INSTYTUTU GAZOWEGO I LOTNICTWA W DN. 12 BM.

Lwów, 13 marca.

(wk) W oświetlonej „a giorno“ sali „Ogniska Ofic.“, przybranej efektownie oryginalnemi maskami gazowemi i modelami samolotów usłyszała licznie zebrana publiczność, wśród której obecni byli dca O. K. gen. Jędrzejewski, gen. Linde, prez. Neuman i. w. i. piękne produkcje orkiestry 19 pp. O. L. pod wytrawną batutą kplm Adama Osady, która odegrała utwory Moniuszki, Schuberta i Griega, — następnie śpiew solowy mezzosopr. p. Świdzińskiej i solo skrzypcowe por. Pollaka przy akompanjamencie p. Jadw. Szulmanównej.

Punktem kulminacyjnym programu były jednak **produkcje chóru oficer. i żołnier.,** złożonego z około 40 osób pod batutą ppłk. szt. gen. Wiad. Pieniążka, który to chór mimo 2 miesięcznego szkolenia stanął na wysokości artystycz. i był szczerze i owacyjnie oklaskiwany, co jest zasłużone, jeśli się weźmie pod uwagę krótki termin, w którym ppłk. Pieniążek potrafił z surowego materjału żołn. wytworzyć i odcienie głosów i dynamikę oraz dostrojenie.

Z DNIA.

Płacić!

Tyle już programów zgasło,
Tyle dewiz już przebrzmiało.
Płacić! to jedyne hasło,
Które trzeba zmienić w ciało.

Kinę się na Weinfelda brodę,
Że kto chce się wymknąć z danin,
Ten na kraju działa szkodę
I jest gorszy jak poganin.

Poco czekać na ostatek
I narzekać na złe czasy?
Jeśli płacić masz podatek,
To czemprędzej pędź do kasy.

Nie znam szlachetniejszych celi
Pośród spraw dzisiejszych mnóstwa.
Trzeba byśmy się dźwignęli
Z naszej biedy i ubóstwa.

Poco jęczeć i narzekać?
Poco czas napróżno tracić?
Skarb nie może dłużej czekać —
Trzeba płacić! płacić! płacić!!

Nemo.

ANGLJA ŁAGODNIE OBEJDZIE SIĘ ZE SWEMI PUPILAMI.

Londyn. (Tel. G. P.) W związku z wybuchem bomby przed gmachem poselstwa angielskiego w Atenach komunikat oficjalny z radiostacji z Leafield stwierdza, że rząd angielski **ogranicza swe żądania do ukarania winnych nie wyciągnie z tego żadnych dalszych konsekwencji.**

NADESŁANE.



POP MIKOŁAJ STRUTYŃSKI
mąż siostry Siczyńskiego.

Siostra słynnego Siczyńskiego morderczynią popa Steciuka.

TŁUM PLUŁ NA STRUTYŃSKĄ I CHCIAŁ JĄ ZLINCZOWAĆ. — LIST MORDERCZYNI. — DZIEJE UPADKU POPA STRUTYŃSKIEGO. — ŻONA JEGO PISAŁA W WIĘZIENIU PAMIĘTNIKI.—ZNÓW JEDNA „WYBAWICIELKA NARODU UKRAIŃSKIEGO“ Z REWOLWEREM W RĘKU.

II.

Chicago, w marcu.

Tłum chciał się rzucić na Strutyńską, by ją zlynczować. Z trudem tylko uratowano ją. Gdy prowadzono ją do więzienia, **kobiety pluły na nią.** Steciuk przywieziony do szpitala, zmarł w kilka minut później.

Policja zawiadomiła o fakcie **żonę Steciuka,** która wraz z dwojgiem dzieci przybyła właśnie przed tygodniem z Europy. Wdowa początkowo

chciała biedz i udusić morderczynię,

później jednak **uspokoiła** się.

— **Strutyńska jest obłąkana** — mówiła — ma źle w głowie. Umysł jej nie działa normalnie.

Tymczasem przesłuchiwano morderczynię.

Spokojnie, zimno mówiła o powodach mordu.

Przyznała, że **przybyła do Chicago z wyraźnym celem zastrzelenia Steciuka.**

Policja przesłuchała szczegółowo popa Strutyńskiego, by zbadać, czy nie był on w spisku z żoną celem zamordowania Steciuka. Telegram wysłano do **Rochester, gdzie mieszka Siczyński, brat Strutyńskiej, morderca hr. Antoniego Potockiego.**

W torebce Strutyńskiej znaleziono

list następujący:

— Szanowny Panie! Jestem żo**ną popa ukraińskiego, oskarżonego o defraudację funduszów.** Zrobił on wielki błąd, ale był wciągnięty w to bagno. Wybudował kościół, jeden z najpiękniejszych w Chicago, kosztem 300.000 dol., podczas gdy ludzie złożyli tylko 1.500 dol. Gdy akcjonarjusze zażądali z powrotem pieniędzy, musiał im zapłacić ze swych pieniędzy, choć akcje były bezwartościowe. Gdy widział, że nie może połączyć końca z końcem,

usiłował dostać pieniądze z szulerki.

Gdy i to zawiodło, **począł pić na umor.** Wówczas **zaniedbał parafję i parafjanie zażądali nowego popa.** Gdy wiadomość ta rozeszła się, jeden z akcjonarjuszy zawiadomił go, że da znać prokuratorowi, jeżeli nie dostanie swych pieniędzy za akcje. Mąż mój przestraszył się i sprzedał swój udział w farbiarni, a pospłacawszy długi, został bez grosza.

Przez dwa następne lata usiłował zrehabilitować się. Tymczasem urzędnicy zażądali zwrotu pieniędzy naraz wszystkich.

Strutyńska w więzieniu wyraziła

gorące przypuszczenie, że będzie powieszona

i to jej sprawia widoczną przyjemność. Obawia się tylko jednej rzeczy — mówiła — a mianowicie tego, że świat jej nie rozumie. Dlatego, ażeby ją lepiej poznano, ażeby wiedziano, jakie motywa nią kierują

pisze książkę.

Książkę tę wyda niebawem w druku, żeby cały świat dowiedział się, że źli przywódcy prowadzą naród do zguby, a ona **„była wybrana, by naród ukraiński wybawić“.**

Gdy opowiedziano jej w celi więziennej o uroczystym charakterze z jakim odbył się pogrzeb, **uśmiechnęła się szyderczo.** (C. d. n.)

9

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Tego wieczora czekało jeszcze lekarza ciekawe odkrycie. Rozgościł się wygodnie w swoim pokoju, przerzucił pisma wieczorne, oglądał przez chwilę zdjęcia z Alp, które zdobiły ściany. Wreszcie przypomniał sobie, że ma się telefonicznie rozmówić z gospodynią i nacisnął guzik dzwonka. Czekał kilka minut nikt jednak się nie zjawił.

Zadzwonił jeszcze raz. Znowu zupełnie bezskutecznie.

Dr. Kircheisen począł się irytować. Niecierpliwie przeszedł się kilka razy po pokoju i zadzwonił po raz trzeci. Nie ruszyło się nic. Począł więc dzwonić na alarm. Ale widocznie nie słyszała go żywa dusza. Wreszcie wyszedłszy na korytarz, zaczął wołać.

Nareszcie — ktoś biegł tu przez korytarz, skąpo odziany, krokiem urywanym, zmęczonym. Nie był to jednak nikt ze służby, tylko sam baron, który bez tchu stanął przed lekarzem.

— Proszę wybaczyć, panie baronie. Bardzo żałuję, że pana niepokoiłem, ale bezskutecznie dzwoniłem na pokojówkę... Chciałem tylko rozmówić się telefonicznie — tłómaczył się lekarz.

— Filip śpi już pewnie — powiedział baron, wciąż jeszcze zadyszany. — Ja sam zadzwonię do mieszkania pana.

— Niechże się pan nie trudzi, panie baronie. Ale dlaczego nikt ze służby nie zjawił się?

— Nie mam nikogo więcej w domu, doktorze, — oświadczył baron zawstydzony.

— Pan chyba żartuje? Całą robotę w tym wielkim domu załatwia Filip sam jeden?

— Nie, ale przed dwoma godzinami odesłałem resztę służby. Zaraz sam zadzwonię. 17-846... to numer pana — prawda?... Dobra noc, doktorze.

BARONÓWNA.

— Dzień dobry, panie baronie. Właśnie choremu zrobiłem trzecią injekcję. Ucieszy się pan zapewne wiadomością, że stan chorego polepszył się.

Baron potrząsnął z radosnem wzruszeniem rękę lekarza.

— Czy wolno mu będzie wstać? Czy może już mówić?

— Nie, o tem mowy niema. Noc minęła jednak stosunkowo spokojnie i objawy paraliżu nieco ustąpiły.

— Naprawdę! — zawołał baron i zbliżył się do łóżka chorego. — Ulam Singh! Czy mnie słyszysz? Ulam Singh!

Chory nie ruszył się. Oczy patrzyły nieruchomo w sufit, lewy kącik ust opadł ku dołowi. Nic w jego twarzy nie zdradzało życia.

— Niech go pan zostawi, panie baronie — napominał lekarz. — On nie jest przecież przytomny i zupełnie pana nie słyszy.

— Nie słyszy mnie — powtórzył baron zasmucony. — Ale mimo to jest mu lepiej, czy tak, panie doktorze?

— Tak, trochę. Widocznie trucizna „tik palugi“ działa w naszym klimacie powolniej, a może nawet mniej intensywnie, niż w krajach tropikalnych, to jedynie mogłoby nam tłómaczyć taki właśnie przebieg choroby. W tej chwili można z całą pewnością twierdzić, że stan chorego nie budzi obaw.

— W tej chwili — powtórzył zgnębiony baron — to jednak mało, strasznie mało.

— Teraz po ostatniej injekcji chory potrzebuje kilku godzin zupełnego spokoju. Przynajmniej do południa. I panu, panie baronie nieco spokoju zrobi dobrze. Zdaje się, że nie spędził pan dobrze tej nocy — powiedział lekarz i spojrzał badawczo w twarz starego pana.

— Jakże mogłem spać po tem, co zaszło. Jak będę wogóle mógł kiedykolwiek spokojnie zasnąć wobec tego, co nas czeka, gdy Ulam Singh umrze?

Dr. Kircheisen popatrzył uważnie na barona. „Szalony baron“ zupełnie na szalonego nie wyglądał. Raczej przeciwnie, miał postawę całkiem solidnego radcy dworu, który już liczył za sobą 35 lat służby.

— Pan się obawia natarczywości policji z powodu węża? Czy to pana tak niepokoi?

Baron potrząsnął głową: — Nie — powiedział — to nie to; a właściwie i to także — dodał szybko. Czy sądzi pan, panie doktorze, że istnieje możliwość, aby Ulam Singh wstał i odzyskał dawną swobodę ruchów?

(C. d. n.)

Niżsi funkcjonarjusze państwowi u dyr. Izby skarb. Weinfelda.

Lwów, 12. marca.

W dniu 11. bm. podsekretarz stanu, p. dyrektor Izby skarbowej, dr. Weinfeld przyjął na audjencji delegację Polskiego Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych w osobach pp.: Mozgały, Iłowskiego i Wesołowskiego. Delegacja przedłożyła p. dyrektorowi memorjał w sprawie przegrupowania. Delegaci przedstawili pokrzywdzenie, jakiego doznali niżsi funkcjonarjusze Izby skarbowej na zasadzie ustaw uposażeniowych. Szczególniej rażącą jest różnica w uposażeniu funkcjonarjuszy w Małopolsce a Kongresówce, gdzie młodzi ludzie, mający 3 do 5 lat służby posiadają wyższe grupy, aniżeli funkc. w Małopolsce, mający po 20 do 40 lat służby.

P. dyrektor przyjął niezwykle życzliwie delegację i w dłuższej rozmowie dał wyraz zrozumienia słuszności przedłożonych postulatów, oświadczając delegacji, że przedłożony sobie memorjał życzliwie rozpatrzy i dołoży ze swej strony starań, aby uzasadnionym i słusznym życzeniom podwładnych mu pracowników w ramach możliwości stało się zadość.

Wiadomości samborskie.

Stosunki sanitarne w więzieniu. — Wyłapywanie szkodników skarbowych a obiecane nagrody.

Sambor, 14 marca.

Od dłuższego czasu krążą po mieście pogłoski o **niemożliwych stosunkach sanitarnych w więzieniach tutejszego Sądu okręgowego** i mimo rozpaczliwych raportów zarządu więziennego — władze naczelne we Lwowie i Warszawie wcale nie interesują się tą instytucją — **czekają chyba wybuchu epidemji** i wtedy dopiero komisjami sanitarnemi zechcą ratować sytuację.

Ekspozyturze tutejszej Policji śledczej udało się **wpaść na trop szajki szmuglerów alkoholu,** która od 2 lat **systematycznie okradała przesyłki alkoholu tutejszej firmy M. Tiegera,** usuwając sprytnie plomby firmowe.

Pod kluczem znaleźli się przewoźnicy Mikołaj Supyk i tow. którzy ten intratny interes od 2 lat uprawiali. Szkoda wynosi około 5 miljardów marek. — Mimo sprężystości **tutejszych** organów P. P., którym jak to **swego** czasu donosiły dzienniki **udało się przychwycić** całą zorganizowaną **szajkę** bandytów kolejowych w Przemyślu — **Władze policyjne w Warszawie nie przydzieliły jeszcze wyznaczonej nagrody w kwocie 1 miljarda marek,** którą to nagrodę firmy zagraniczne już dawno złożyły. Tak to obiecanka — cacanka — a Policji Państwowej radość!

Nowiny z Przemyśla.

Przemyśl w marcu.

Z sali odczytowej.

W niedzielę dnia 9 b. m wygłosił w sali „Domu Robotniczego“ poseł dr. Lieberman odczyt na temat „Armja polska a demokracja. — Zagadnienia wojenne. — Program Mac Donalda“.

Prelekcja zgromadziła liczną doborową publiczność ze względu na temat odczytu.

Z życia artystycznego.

W ostatnim tygodniu mieliśmy gościnne występy impresy p. Michułowicza, którego zespół odegrał „Mazepę“ Słowackiego, lecz publiczność przemyska, która szczelnie zapełnia widownię na przedstawieniach operetki, omija wszelkie przedstawienia urządzane przez zespoły dramatyczne i komedjowe. Najczęściej są na przedstawieniach zespołów zamiejscowych pustki.

Zamordował siostrę — poczem popełnił samobójstwo.

KOCHAJĄCE SIĘ RODZEŃSTWO. — UMYSŁOWO CHORA SIOSTRA. — ROZPACZLIWE POSTANOWIENIE. — DWA TRUPY.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej“.)

Stanisławów, 13. marca.

We wsi Koniuszki pow. Rohatyn mieszkali Kazimierz i Julja Koprzywa, prowadząc wspólne gospodarstwo i świecąc całej okolicy przykładem zgodliwego i kochającego się rodzeństwa. W ostatnich czasach zauważył Koprzywa, że **siostra jego (lat 40) zdradza początki choroby umysłowej,** a mniemając, że choroba jest nieuleczalna, popadł w niedającą się niczem opisać rozpacz. Nie mogąc patrzeć dłużej na cierpienia ukochanej siostry, **postanowił jej i sobie odebrać życie,** co też dnia 1. bm. nad ranem wykonał. Odprawiwszy z domu służbę, **dwoma strzałami z rewolweru pozbawił siostrę życia, a następnie położywszy się na łóżku z tego samego rewolweru strzelił do siebie.**

Gdy rankiem następnego dnia zjawiła się służąca w mieszkaniu nieszczęśliwych, oczom jej przedstawił się ścinający krew w żyłach widok. Na podłodze w kałuży krwi leżały sztywne już zwłoki Julji Koprzywa, na łóżku zaś leżał brat jej Kazimierz, trzymając w ręce rewolwer i dając jeszcze słabe znaki życia. Mimo bardzo szybkiej pomocy lekarskiej, której nieszczęśliwemu udzielił dr. Szuman z Bursztyna, **zmarł Koprzywa o godz. 10-tej rano.**

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od własnego korespondenta).

Koncert orkiestry 48 p. p. Koncert orkiestry wyłącznie dętej nie nadaje się do sali teatralnej, tylko może być wykonanym na wolnem powietrzu lub w specjalnej sali muzycznej, w której akustyka i resonans są z góry predystynowane dla tego rodzaju produkcyj i dlatego nie wypadł tak, jak spodziewać się należało. Pod wprawną i rutynowaną batutą kapelmistrza p. Baranowskiego bardzo pięknie odegrała orkiestra pułkowa fantazję z opery „Halka“, pieśni legjonowe i marsze. Mniej efektownie wypadły subtelne utwory Griega, jakkolwiek i tu dawała się wyczuć pewność i muzykalność wykonawców. Chór mieszany i męski tow. muz. im. Moniuszki pod batutą p. Andruszewicza śpiewał poprawnie mało efektowne utwory, a p. Kopciuszewski solem barytonowem uzupełnił program i za świetnie odśpiewany polonez z „Strasznego Dworu“ zbierał zasłużone oklaski.

Nowa kadencja sędziów przysiągłych. W tutej. sądzie okręg. rozpoczęto z d. 10 bm. nową kadencję sędziów przysięgłych. Przed kadencją odbędzie się siedem rozpraw a to: Szczurski Józef zbr. morderstwa, Kowalów Józef dtto, Łazaruk Wasyl dtto, Hudyma Nykoła dtto, Dudzik Michał dtto, Leś Tymszuk zbr. zabójstwa, Łozińska Aniela dzieciobójstwo.

Złodziejka krakowska na występach. W Stryju aresztowano Annę Ernst, lat 19, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, która po dłuższej indagacji przyznała się do kradzieży złotego zegarka na szkodę Natana Winderlicha i do kradzieży bielizny damskiej na szkodę Heleny Kaiser w Stryju. Ponadto okazało się, że Ernst w roku ubiegłym popełniła dwie wielkie kradzieże w Krakowie, a to na szkodę Władysława Woźniaka oraz Marji Kaweckiej. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń odstawiono Ernst do prokuratury przy Sądzie okr. w Stryju.

Jeszcze reduta. W sobotę dnia 8. marca odbyła się w sali restauracji „Union“ wielka reduta na korzyść Żydowskiej Bursy rzemieślniczej w Stanisławowie. Komitet organizacyjny Reduty: pp. Dr. Bibringowa, Teichmanowa oraz Dr. Schreitowa na czele nie szczędził trudu, aby reduta wypadła pod każdym względem ku ogólnemu zadowoleniu gości.

List z Kołomyji.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w marcu.

(st.) Kołomyja nie zaliczała się niestety nigdy do miast przykładnej czystości, teraz zaś wogóle nie można o tem marzyć, gdyż miasto przybrało wygląd Wenecji, w której łatwiej jest pływać, niż chodzić. Ulice spływają wodą, chodniki nie oczyszczone z śniegu, brnie się w bajurach po kostki, a urząd czyszczenia miasta czeka, aż dobrotliwe słońce wysuszy swemi promieniami za kilkanaście tygodni, co można w kilku dniach uskutecznić stanowczem zarządzeniem. Byłby już po temu najwyższy czas.

Gdy chodzi o Magistrat, to musimy donieść, iż kierownik Zarządu miasta dyr. Balicki przeprowadza w nim obecnie weryfikacje rang i posad urzędników, co wywołało w sferach zainteresowanych wielkie poruszenie. Gdy jednak zważymy, że w interesie ogólnym redukcja sił jest dziś konieczna, — gdy zgodzimy się z tem, że wielu urzędników zupełnie niepotrzebnie bierze swe pobory, musimy zgodzić się z akcją prezesa Balickiego, byle tylko przeprowadzona ona była rozumnie i sprawiedliwie, w co jednak nie wątpimy.

Prasa polska w Kołomyi powiększyła się ostatnio o jeszcze jedno pismo tygodniowe, a jest niem „Polska Gazeta Kołomyjska“, redagowana przez Komitet Redakcyjny, który jednak dotychczas nie dołożył starań, by pismo swe uczynić interesujące i dać mu bodaj pozory czegoś naprawdę poważnego. Może jednak przyszłość wykaże coś po każniejszego? Wogóle Kołomyja nie posiada odpowiedniego organu publicystycznego, tembardziej że „Gazeta Kołomyjska“ również nie spełnia swojego zadania, więcej zważając na sprawy partyjne, niż dobro ogólne.

Wielkie poruszenie wśród miejscowych sfer urzędniczych wywołał fakt, którym bezwarunkowo należy się zająć. Mianowicie kołomyjskie władze skarbowe kazały ostatnio pracować swym urzędnikom po 10 godzin dziennie z tem, że Izba skarbowa we Lwowie wypłaci im odpowiednie honorarja za godziny nadliczbowe. Gdy jednak przyszedł dzień płatności, oświadczono, że Ministerstwo Skarbu nie otrzymało jeszcze kredytu na odnośne wypłaty, wobec czego urzędnicy muszą czekać. W ten sposób postępować nie wolno, gdy wymaga się od kogoś jakichkolwiek świadczeń i sprawa ta powinna być natychmiast uregulowana, inaczej wśród urzędników powstanie niechęć i apatja, która zupełnie pracy nie wyjdzie na dobre.

Jeszcze tylko słów kilka pragniemy skreślić o tegorocznym karnawale, który miał wszelkie pozory wielkomiejskiego. Bal Czerwonego Krzyża, Mieszczański, Tow. Muzycznego i wreszcie bal Miasta, odniosły pełny sukces tak moralny, jak i finansowy. Specjalnie ten ostatni udał się znakomicie, zaś brutto dochodu wynosi około 4 miljardy. Obecnie zapanował nastrój wielkopostny, tylko w kawiarni Centralnej grywa orkiestra damska, która niezbyt przyczynia się do podniesienia nastroju artystycznego i moralnego naszego miasta.

Kronika tarnopolska.

Tarnopol, 14. marca.

Subskrypcja akcji Banku Polskiego postępuje u nas żółwim krokiem. Ożywienia jej należy się spodziewać z akcji komitetu, który zawiązuje się dla propagandy tej subskrypcji pod przewodnictwem wojewody tarnopolskiego.

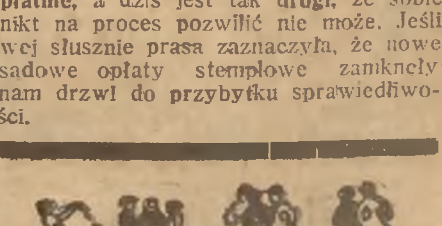
Teatr dramatyczny Michułowicza wystawił tu dnia 8. bm. tragedję Słowackiego „Mazepa“ w sali Sokoła przy zapełnionej po brzegi widowni z wielkiem powodzeniem.

We środę dnia 12. bm. (a nie jak mylnie donieśliśmy 5 bm. odegrał zespół artystów dramatycznych pani Szczęsnej komedję Moliera p. t. „Grzegorz Dyndała“. Dzięki kilkakrotnym staranniе przygotowanym występom teatru tego ma on u publiczności tarnopolskiej wyrobioną dobrą opinję a więc i zapewniony sukces materjalny.

Zaprowadzona z dniem 1. marca br. nowa taryfa opłat stemplowych paraliżuje wprost normalny tok czynności sądowych. Obliczono, że przeprowadzenie sprawy o obrazę czci choćby ograniczyło się tylko do jednej rozprawy sądowej w I., a jednej w II. instancji wymaga w samych opłatach stemplowych wydatku blisko 100 złotych (180 milj. mp.). To też onegdaj przy rozprawach (tzw. pyskówkach) u sędziów pp. radcy Rosenbauma i radcy Pragłowskiego prawie wszystkie sprawy o obrazę czci „upadły“, gdyż strony obrażone wolały puścić w niepamięć obelgi, niż płacić nieproporcjonalnie wysokie należytości stemplowe. Ten sam objaw daje się **zauważyć** w sprawach cywilnych.

Poszukiwanie **sprawiedliwości** staje się zbytkiem, na który mogą sobie dziś pozwolić chyba wzbogaceni w czasie wojny paskarze. W sądach tutejszych panuje też błoga cisza i wkrótce dla braku czynności będą zwijać poszczególne referaty.

Jest to jednak spokój **cmentarny,** bo wywołany jest jedynie **fiskalnem** zduszeniem przysługującego każdemu obywatelowi prawa, domagania się wymiaru sprawiedliwości dla krzywdzonych swoich praw prywatnych który konstytucyjnie winien być wykonywany **bezpłatnie,** a dziś jest tak **drogi,** że sobie nikt na proces pozwolić nie może. Jeśli wej słusznie prasa zaznaczyła, że nowe sądowe opłaty stemplowe zamknęły nam drzwi do **przybytku** sprawiedliwości.



Z dnia 14 marca.

Lwów, 14. marca.

Zainteresowanie na przedgiełdzie słabsze. — Transakcje tylko w kilku gatunkach akcji po kursach słabych. — Nieco mocniejsze Gazy wschod. zakończyły 92500000. — Akcje kotowane utrzymały się prawie wszystkie na wysokości ostatnich notowań przy dość

dużej ilości transakcji. Cohdorów około 23 milj — Zieleniewski 46 milj. — Od kilku dni zwyżkowa Ska wydawnicza osiągnęła kurs cztery miljony. — Akcje bankowe naogół poszukiwane przy dostatecznej podaży. — Tendencja zniżkowa. — Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2875, 2880 Pokred. 350, 375, 400. Przemysłowy 2200, 2225, 2250, 2215, 2220, 2210, 2240. Rolniczy 1325. Z. B. K. 850, 800, 750, 825. 775, 760, 725. 850, Browary 28500, 29750. Chodorów 23000, 22900, 22750, 23000, 22500, 23100, 23250, 23500, 22250, 23000, 23250. Chybie 48250, 49000, 48500; drobne: 50000, 49750, 49500, 50500, Cegielski 2700, 2675. Gafota 1275, 1250. Górka 70500. Pocisk 6000. Nafta 2200, 2210, 2225. Rakszawa 14750, 14500. Siersza g. 24500. Sp. Wydawnicza 4000. Tesoy 28000, 27750. 28250. Zieleniewski 46500. 46750. Ćmielów 3700, 3650, 3675. Krakus 8000. Lokomotywy 2725, 2750, 2800. Nitrat 1250. Oikos 18250, 18300. Parowozy 1875, 1900, 1875. 1865, 1890, 1900, 1830, 1850. Pezet 825, 820, 820.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 2150, B. Ziemian 140, setki 165, Brugger 4350, Columbia 350, Czem. Huta 850, Elektrownia nad Sanem 800, 790, Gazy 90000, 91000, 92000, 92500, Gazy zach. 30000, 30500, 30600, 30700, Gazolina 4600, 4575, 4560, Gazociągi 825, 815, nf. 700, Jaworzno setki 107000, po 25 109500, 109300, drob. 116500, 116250, Len z przedpoł. 5600, 5500, 5400, Książnica pol. of. kup. 5000, Lesienice 9300, 9400, Nobel 7000, Olkusz 2100, Radziwiłł 7000, nf. 6250, Schön 406000, Węglówki 140 138, 135 135.2.

We wczorajszych notowaniach umieszczono przez pomyłkę notowania akcji „Jaworzno“ 102000 setki — transakcje dokonano tylko w akcjach po 25 sztuk i drobnych.

Giełda zbożowa.

Lwów, 14. marca.

Z powodu zawieji śnieżnych i trudności komunikacyjnych giełda nielicznie odwiedzana, w ślad zatem zastój w obrotach. Na ogół popyt znikomy. Tendencja zniżkowa. — Usposobienie bardzo słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 36 m. 500 tys. do 37 m. 500 tys. Żyto małopolskie 65/66 20—21 mil.; jęczmień małopolski browarniany 21—22 mil.; Jęczmien małopolski przemiałowy 18 m. 500 tys. do 19 milj.: Owies małopolski 44/45 ex 1923 20—22 milj. Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. — Ceny szacunkowe bez transportu.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14. marca.

Dolary 9,300 -- 9,250 — 9,350 — 9,250, kanad. 8,975. funty szterl. 40,175, franki złote 1,800, franki franc. 430.

Czeki: Belgia 355 — 347.500 — 349.500 — 345.500 Holandja 3.500 — 3.450. Londyn 40,360 — 39,900 — 40,100 — 39,700, Nowy Jork jak got., Paryż 438 — 427 — 489 — 425, Praga 271,150 — 264. Szwajcarja 1625 -- 1610, 1618 — 1607. Włochy 402.500 — 399. Bony złote 1350 — 1400. 8% pożyczka 15 m.—15,050. Miljonówka 1,400—1,800. Dolarowa pożyczka 5,600—5,675.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. marca.
(Notowania końcowe.)

N. Jork 577 3/4, Londyn 24,79, Paryż 26,30, Praga 16,77½, Włochy 24,85, Belgja 21,50, Budapeszt 0,014½, Holandja 215 3/8, Bukareszt 3.10. Berlin 0,130, Belgrad 7.50. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 14 marca.

Warszawa 0.618—0.612, Marka pol. 0,618—0,622, N. Jork 5.7905—5.8195, Londyn 25. Paryż 26,53—26,67, Holandja 216,25—217,35. (AW.)

Od spalonej hreczki zajął się dom.

Smierć starca w płomieniach. — Szkoda wynosi 600 miljardów.

Lwów, 14. marca.

(h.) Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w realności przy ul. Zamarstynowskiej 30., gdzie mieści się krupiarnia Szymona Banka. Pożar powstał stąd, że pomocnicy krupiarscy przypalili pewną ilość hreczki i z obawy przed właścicielem, ukryli ją na strychu. **Od hreczki tej zajęła się słoma i w jednej chwili ogień objął cały budynek, oraz stajnię,** gdzie mieściły się 3 krowy i jeden koń.

Na ratunek tym zwierzętom pospieszył 60-letni Mechel Pfeffer i wśród płomieni otworzył drzwi stajn. Wszedłszy do wnętrza

nieszczęściwy padł uduszony dymem i poniósł śmierć,

nie uratowawszy zwierząt, które już przedtem udusiły się. Prócz tego padły pastwą płomieni wszystkie maszyny i motory. **Szkoda wynosi 600 miljardów.** Przybyła straż pożarna, po kilkugodzinnej pracy ogień zlokalizowała.

Obroty pozagiełdowe

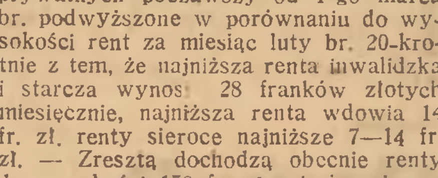
Lwów, 14. marca.

Dziś tendencja chwiejna lekko zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 9,800—9,850 tys., kan. 8,900—9 m., kor. czeskie 275—280 tys. Leje 450—480 tys., funty szterl. 41—41½ m, fr. franc. 360—370 tys., franki szwajc. 1,620—1,625 tys.

Złoto: 20-kor. 43—43½ m., 20-frank. 41—41½ m., 20-mark. 46—46½ m., 10-rubl. 55—55½ m.

Srebro: kor. austr. 760—775 tys., 5-kor. 3 3/4—4 m., flor. 1 7/8—2 milj., rubl. 3—3¼ m., kopiejki za rubel 1½—1 5/8 m.



Lwów 14 marca.

Wysokość rent inwalidzkich, wdowich i sierocych. Rozporządzeniem Min. Pracy i Opieki Społ. zostały świadczenia Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie z tytułu ustawowego ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych poczawszy od 1-go marca br. podwyższone w porównaniu do wysokości rent za miesiąc luty br. 20-krotnie z tem, że najniższa renta inwalidzka i starcza wynosi 28 franków złotych miesięcznie, najniższa renta wdowia 14 fr. zł. renty sieroce najniższe 7—14 fr. zł. — Zresztą dochodzą obecnie renty do wysokości 150 fr. zł. miesięcznie. — Świadczenia z działu dawniejszego dobrowolnego ubezpieczenia zostały przez Zarząd Zakładu również wydatnie podwyższone.

Hojny dar. Prof. dr. Ludwik Bykowski złożył do rąk rektora Uniwersytetu kwotę 100,000.000 mkp. na cele młodzieży akademickiej. Rektorat składa za ten hojny dar serdeczne podziękowanie imieniem władz akademickich i młodzieży.

Druga niedziela muzyki kościelnej w kościele M. Magdaleny: 16. marca w czasie Mszy św. o godz. 10 wykonają szereg pieśni kościelnych znani z estrady koncertowej soliści: p. Janina z Małaczyńskich Widtowa i p Ernest Müller, akompanjuje p. Czajkowski. Datki dobrowolne na restaurację kościoła przyjmować będą kwestujące panie.

Żydzi w życiu gospodarczem Polski. Wieczór dyskusyjny na ten temat z referatem Miecz. Müttera odbędzie się definitywnie w sobotę 15. bm o godz. 7-ej w „Zjednoczeniu“ (Królewska 7). Goście b. chętnie widziani.

(jp.) Czy potaniało? Pewne zastanowienie w szalonej podwyżce cen, jaką przeżywaliśmy w okresie od grudnia do lutego, wywołało w umysłach reakcję, której wyrazem jest krzyk o potanieniu. Ale w rzeczywistości nie tylko niema mowy o potanieniu, ale przeciwnie wiele artykułów drożeje w dalszym ciągu. Wprawdzie bardzo nieznacznie potaniało mięso, a mąka utrzymuje się w jednej cenie, ale za to podrożało masło, za które dziś płaci się 10 i 11 milj. za kg., podczas, gdy w najdroższym czasie kosztowało ono 9—10 milj, a potem spadło przez pewien czas do 7—8 milj. Również podrożał cukier, kawa i wszystkie artykuły kolonialne. Zwyżkę widzi sie także w ostatnim tygodniu w cenach obuwia i materjałów odzieżowych. Tak więc o potanieniu życia niema dotąd mowy, natomiast sfery powołane winny się zająć zbadaniem powodów wzrostu cen w rozmaitych działach handlu, dla którego trudno znaleźć uzasadnienie.

Bieżąca niedziela jest ostatnią, w którą zwiedzić można obecną wystawę Towarz. Sztuk Pięknych obejmującą wystawy zbiorowe art. mal. Marcina Kitza, Kazimierza Łotockiego i Konstantego Mackiewicza. Wystawa otwarta będzie jeszcze tylko do środy dnia 19 b. m. codziennie od godz. 10—3 popoł. Wstęp 500.000 Mp. (ul. Dzieduszyckich 1, boczna brama Muzeum Przem.).

(h) **Olbrzymia kradzież u fotografa** Niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się wczoraj do zakładu fotograficznego Mikołaja Lissa przy ul. Akademickiej 18, gdzie skradli wiele narzędzi i utensyljów fotograficznych wielomiljardowej wartości.

(h) **Wyrok śmierci.** Wczoraj w tut. sądzie karnym zapadł wyrok przeciwko rolnikowi Mikołajowi Krywule za zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnioną 5. listopada ub roku na osobie Iwana Semenki w Horodniowie. **Skazano go na karę śmierci przez powieszenie.**

Ogień kominowy. W realności Reginy Silberstein przy ulicy Leona Sapiehy 51 wybuchł pożar w kominie. Zaalarmowana straż pożarna ogień szybko zlokalizowała. Straty materjalne na razie nie ustalone.

Dnia 9 bm. odbył się w Stanisławowie ślub dyr. Alberta Luttingera z Czerniowiec z p. Izabelą Feldschuh z Borszczowa. 3690

Województwo zezwoliło inż. J. Lenartowi rządowo aut. inżynierowi cywilnemu na przeniesienie siedziby urzędowej z Drohobycza do Lwowa ulica Kurkowa 37. 3687

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“, ul. Chorążczyzny 31.

Pianista Łabuński powrócił z Anglji po odbyciu tam szeregu koncertów i gra we Lwowie 16-go marca w sali Kasyna i Koła lit. art. W programie Beethoven. Prasa angielska wyraża sie o p. Łabuńskim z zachwytem jak świadczą recenzje wystawione w witrynie u. B. Połonieckiego, gdzie też odbywa się sprzedaż biletów na powyższy poranek. 3688



(m) **Wypadek kolejowy.** Dnia 13 marca o godzinie 17.35 przy przetaczaniu pociągu Nr. 1677 w Przemyślanach raniony został hamulczy Baltazar Zamojski, stacjonowany w Brzeżanach. Na zarządzenie lekarza kolejowego odstawiono go do Brzeżan. O wypadku tym uwiadomiono władzę administracyjną i sądową.

(m) **Wykolejenie parowozu.** Dnia 13 marca o g. 16 wykoleił się parowóz na bocznicy Stebnik—Saliny pod magazynem solnym. Z personalu nikt nie został uszkodzony, również materjalnych szkód niema. Przyczyna niewiadoma. Pociąg Nr. 3158 doznał 3-godzinnego spóźnienia.

Szczury sprawcami pożaru w fabryce pończoch Lenartowicz w Warszawie wybuchł pożar, którego przyczyną było nagromadzenie przez szczury odpadków przetłuszczanej wełny pod podłogą przy przewodzie kominowym. Najprawdopodobniej od żaru ub iskry zatliła się wełna, a następnie zapaliła się podłoga.



Królowa Marja serbska wraz z następcą tronu wyjechała na Rivierę, gdzie bawi już księżniczka Helena.

Nowy proces w Monachjum. Przed trybunałem ludowym w Monachjum rozpocznie się w najbliższym czasie rozprawa przeciw kilku osobom oskarżonym o spisek na życie Kahra.

„Naszinec“ a prasa krakowska. „Naszinec“ ołomuniecki (nr. 57 z 8. marca 1924) zastanawia się nad wrogiemi artykułami prasy krakowskiej w stosunku do Czechów i twierdzi, że prasa krakowska powinnaby już nareszcie zaprzestać ataków antyczeskich, gdyż przecie — risum teneatis amici — **„Czesi też walczyli za wolność Polski“.**

175 górników zasypanych. Z Nowego Jorku donoszą: Z kopalni Castlegate, gdzie 175 górników zostało zagrzebanych, wydobyto dalsze 8 zwęglonych zwłok. Olbrzymie ilości duszących gazów tamują dostęp i uniemożliwiają ratunek.

Anglję nękają strajki. Konflikt, jaki powstał niedawno pomiędzy właścicielami kopalń węgla a górnikami przybiera charakter coraz poważniejszy.

Długi francuskie w Anglji. Kanclerz skarbu, interpelowany w Izbie gmin, określił cały dług francuski w Anglji na 622,875.458 funtów szterlingów. Z tego 514.482.000 ma być wypłacone w funtach, reszta zaś w dolarach.

Odpowiedzi Redakcji

Stałemu Czytelnikowi. W poruszonej przez Szan. Pana sprawie uruchomienia linji Tarnopol—Zbaraż—Łanowce zasięgaliśmy informacji u sfer miarodajnych i według zgodnej opinji prezesa Dyr. Kolei p. Barwicza jakoteż Ministerstwa kolei w Warszawie, w obecnym stanie skarbu państwa, podjęcie ruchu na tej linji w tej porze roku nie jest możliwe ze względu na olbrzymie koszta, jaką pociągnęłoby za sobą utrzymanie toru w porządku. Z uwagi na ten stan rzeczy nie możemy zamieścić przesłanych przez Szan. Pana uwag w naszym dzienniku.

Z naszego przemysłu i handlu.

Hurtownia materjałów aptecznych „Ozon".

ZAŁOŻENIE „OZONU" BYŁO ODPOWIEDZIĄ NA PIEKĄCĄ POTRZEBĘ SPOŁECZNĄ. — JAK WYGLĄDAŁY SKŁADY PRZED CZTEREMA LATY. — OLBRZYMI ROZWÓJ INSTYTUCJI. — GŁÓWNA ZASŁUGA „OZONU" WYELIMINOWANIE KOSZTOWNEGO POŚREDNICTWA. — WPŁYWY PODATKOWE KOLOSALNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA. — EKSPEDYCJA NA CAŁĄ POLSKĘ.

Lwów, 14. marca.

(j. p.) W szeregu wielkich instytucji handlowych i przemysłowych, jakie powstały w ostatnich latach we Lwowie, jedno z napoczytniejszych miejsc zajmuje „**Hurtownia materjałów aptecznych „Ozon", przy ul. Kołłątaja l. 8.**

Ważna ta placówka powstała jako spółka akcyjna z ograniczoną odpowiedzialnością w odpowiedzi na piekącą potrzebę zaopatrzenia kraju w środki lecznicze.

Uczestniczyliśmy w otwarciu tej instytucji i widzieliśmy, jak odważnie jej założyciele brali się do trudnego przedsięwzięcia. W owej porze rozległy lokal przy ul. Kołłątaja przedstawiał dopiero jakby pierwszy szkic tego, co być miało. Liczne sztafaże i półki tylko skąpo były założone towarem.

Jakaż różnica dziś, po latach czterech! Korzystając z uprzejmego przewodnictwa pp. dyrektorów, zwiedzamy składy i widzimy, że rozrosły się one zadziwiająco. Składy te i magazyny, obejmujące niemal cały parter gmachu i przestrzeń 1.200 m², są szczelnie zapełnione towarem.

Przegląd ułatwia celowe rozmieszczenie towarów i posegregowanie na poszczególne działy, ułatwiające ekspedycję oraz odpowiadające wszelkim zasadom nowoczesnej techniki, z najdalej idącem uwzględnieniem obowiązujących ustaw.

O wszechstronności zaopatrzenia składów świadczy wymownie cyfra: Obejmują one ponad 2 tysiące artykułów, od najdroższych chemikaljów, aż do olbrzymich zapasów tłuszczów i olejów lekarskich, pomieszczonych w piwnicach.

To też bez żadnej przesady można powiedzieć, że Hurtownia „Ozon" stanowi dziś olbrzymi rezerwoar, z którego czerpie obficie cała Polska. „Ozon" zaopatruje przemysł aptekarski nietylko w Małopolsce, ale i w innych dzielnicach naszego państwa, od Lublina, Częstochowy, Łodzi, aż po Wilno i Kresy Wschodnie i liczy ponad 1000 odbiorców.

Zakupując wszelkie chemikalia i materjały z pierwszej ręki, wprost w fabrykach lub u importerów londyńskich, umożliwia tanie nabywanie towarów przez zupełnie niemal wyeliminowanie pośrednictwa, a w szczególności praktykowanego poprzednio pośrednictwa Wiednia, które przy obecnej drożyźnie w Austrji, byłoby bardzo kosztowne.

Stworzenie tej bezpośredniości w handlu chemikaljami i materjałami aptecznymi stanowi główną zasługę „Ozonu" i dlatego z wielkiem zadowoleniem należy stwierdzić coraz dalej postępujący rozrost przedsiębiorstwa.

W roku bieżącym rozszerzono zakres działania przez utworzenie osobnego działu chemikaljów technicznych dla handlu i przemysłu. — W projekcie jest także założenie wytwórni produktów aptekarskich, lecz realizacja tego projektu może nastąpić dopiero po ustabilizowaniu waluty.

Jak przekonywamy się z przeglądu ksiąg handlowych, obroty firmy są olbrzymie i przedstawiają w przerachowaniu na naszą walutę wprost zawrotne cyfry, a zapomnieć nie należy, że cyfry te stanowią podstawę do wpłat podatku obrotowego i że Skarb naszego Państwa zasilany jest obficie przez tak kolosalne przedsiębiorstwo. Zatrudnienie licznego personalu, wynoszącego ponad 40 osób, jest także korzyścią społeczną, godną zanotowania.

To też zarówno w interesie naszego lecznictwa, jak i w interesie państwowym i społecznym, należy życzyć tej ważnej placówce, by dalej postępowała tak raźnym, jak dotychczas krokiem na drodze pomyślnego rozwoju.

W skład obecnego Zarządu „Ozonu" wchodzą pp. dyrektorowie Krzyżanowski, Kurzrock i Pineles.

Dział ekonomiczny.

Wiosenne Targi w Pradze liczą 1973 wystawców w tem 150 wystawców i5 państw zagranicznych. W Targach biorą udział po raz pierwszy wystawcy niemieccy, którzy przedtem unikali Targów pragskich a w roku bieżącym zajmują jedną trzecią część kiosków. Z państw zagranicznych biorą udział w Targach, Jugosławia, Francja, Włochy, Niemcy, Szwecja, Danja, Angja, Belgja, Polska, Rosja, Austrja, Kanada i Mexyk.

Ile kosztuje wpisanie firmy do rejestru. Wysokość opłat za wciągnięcie firmy do rejestru jest następująca: 1) I-a kategorja handlowa — 60 złotych, 2) II-a kategorja handlowa — 20 złotych, 3) III-a kategorja handlowa — 10 zł., 4) IV. kategorja handlowa — 5 zł., 5) I-a kategorja przemysłowa — 75 zł., 6) II-a kategoria przemysłowa — 60 zł., 7) III. kategorja przemysłowa — 45 zł., 8) IV. kateg. przemysłowa — 30 zł., 9) V. kat. przemysłowa — 18 zł.

Do czasu wprowadzenia złotych jako środka płatniczego, opłaty, obliczone w złotych należy uiszczać w markach polskich, według kursu franka złotego, obowiązującego w okresie uiszczenia opłaty.

Składki.

Na maszynę do szycia dla młodej panienki, utrzymującej sześcioro drobnego rodzeństwa, złożyli w naszej redakcji: M. D. 50 milj. mkp., **Inżynier F. T.** 5 milj., p. **Dukawiecki** 1 miljon.



„Podatek majątkowy". Najnowszy ten utwór A. Siedleckiego, znakomitego autora „Sublokatorki", został nabyty od autora przez dyr. Henryka Cudnowskiego, który w najbliższych dniach rozpoczyna z tą sztuką tournée artystyczne po większych miastach Małopolski. Znakomite walory tej dowcipnej krotochwili — a przedewszystkiem żywa akcja sceniczna wybiły aktualną tę nowość na czoło repertuaru b. sezonu. Sztuka ta ma być graną w teatrze miejskim we Lwowie z początkiem kwietnia, publiczność prowincjonalna będzie zatem miała sposobność poznania jej jeszcze przed lwowską **premierą**.

*

TEATR WIELKI.

Sobota 15. bm. (o g. 3) „Jak wam się podoba" (dla młodzieży).

Sobota 16. bm.: (o 7): „Prorok".

Niedziela o 12 w poł. Wielki Koncert Symfoniczny (abonament ważny).

Niedziela 16. (o 3 pop.) „Straszny dwór" (popularne).

Niedziela 16. „Danton".

Poniedziałek 17. „Pani X." Bissona (gość. występ Bednarzewskiej).

Wtorek 18. „Prorok".

TEATR MAŁY.

Sobota 15. bm.: „Upiory" (z W. Siemaszkową).

Niedziela 16. „Świderek".

Poniedziałek 17. „Upiory" (Siemaszkowa).

Wtorek 18. „Upiory" (Siemaszkowa.)

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 15. bm.: „Mikado".

Niedziela 16 (o g. 3.30) „Damy i huzary" (popularne).

Niedziela 16. „Mikado".

Poniedziałek 17. „Mikado".

Wtorek 18. „Mikado".

*

Repertuar „Młodej Sceny" ul. Chorążczyzny 7. W niedzielę dnia 16 marca „Grzegorz Dandin" Moliera, kom. w 3 aktach. Początek o godz. 8 wieczorem.

DOM KONFEKCYJNY „PREMIER“ Lwów, Słowackiego 2

(naprzeciw gł. poczty). Tel. 1939

poleca na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzony skład ubiorów męskich, a to:

NA RATY!

UBRANIA ŻAKIETOWE
UBRANIA MARYNARKOWE
UBRANIA SPORTOWE
RACLANY
PODWÓJNE SLIPPERY I SPODNIE ŻAKIETOWE

NA RATY!

P. T. Urzędnikom państwowym udzielamy kredytu na dogodne spłaty.

ŻURNALE
MANEKINY
WZORY

3553 poleca:

A. GELLES, Tarnopol, Wałowa 2.

Czytajcie „Szczutka“



Uczeń do nauki drukarskiej

w dziale zecerskim i maszynowym **potrzebny zaraz.**

Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3.

Urządzenie tartaku do drzewa kantowego, brusów i t. p. Lokomobila podwójna, cyrkularka, szlifierka, transmisje, pasy, komplet dostarczy **„PION“**

Lwów, ul. Lwowska 48. Tel 4-7 6.

MIEJSKI ZAKŁAD OPAŁOWY

Lwów, Rutowskiego 11

sprzedaje z dostawą przed dom:

Węgla jaworzniańskiego

po 8,500.000 Mkp. za 100 klg.

Drzewa bukowego

suchego rębanego

po 4,600.000 Mkp. za 100 klg.

Zdumiewająco niskie ceny na najelegantsze i najtrwalsze **OBUWIE** wyłącznie u firmy **S. WALLACH Rynek 12 a.**

Dla PP. Urzędników dogodne spłaty.

Zawiadamiamy P. T. Kupców,

że objęliśmy wyłączne przedstawicielstwo na całą Małopolskę firmy:

Fabryka przetworów chemicznych
M. PISZCZKOWSKI w Warszawie

wytwarzająca o niezrównanej jakości: **mydło „Venus“, 65%**, **mydło „Lewek“ 56%, mydło szare i tłuszcz „Tovotte“** dla przemysłu i rolnictwa.

Dla dogodnoś i naszych P. T. Odbiorców otworzyliśmy skład fabryczny we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1 (Gmach Skarbka).

Z poważaniem 3586

„RODOHAN“ Dom handlowo-przemysłowy Rohatyn i S-ka

Tel. 13-20. **Lwów, Ossolińskich 6.** Tel. 13-20

Przy większym odbiorze kredyt.

Spółka Akcyjna Wydawnicza

DZIAŁ PRASOWY

Warszawa; Hortensja 6. — Lwów, Chorążczyzna 31.

Echo Warszawskie najpoczytniejszy i najtańszy organ stolicy.
Gazeta Poranna organ Kresów Wschodnich, obszerny przegląd życia i stosunków na Kresach.
Gazeta Lwowska poważny dziennik polityczno-ekonomiczny.
Szczutek jedyny kolorowany tygodnik satyryczno-polityczny w Polsce.
Gazeta Bankowa organ sfer bankowo-przemysłowych.

Dział wydawnictw ekonomicznych

Lwów, Zimorowicza 5.

Skorowidz Banków Akcyjnych, Państwowych i Spółdzielni Kredytowych Państwa Polskiego wychodzi dwa razy w roku.

Informator giełdowy polski wychodzi raz w roku.

Skorowidz adresów telegraficznych zarejestrowanych we wszystkich Urzędach pocztowych i telegraficznych Rzeczypospolitej Polskiej, wydawany przy poparciu i na podstawie źródeł urzędowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Spis abonentów sieci telefonicznej Małopolski.

Vademecum dla Spółek Akcyjnych zbiór ustaw i rozporządzeń.

Tabele walutowe i towarowe. Notowania we franku złotym i marce polskiej 11 walut w latach 1914 do 1923.

Dział wydawniczy książek

Lwów, Zimorowicza 5.

Wojskowy kodeks karny w brzmieniu obowiązującem na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wraz z wszystkiemi rozporządzeniami i ustawami dodatkowemi, tudzież orzeczeniem Najw. Sądu Wojskowego — w opracowaniu Dra Zygmunta Rolnickiego.

Józef Mirski: „De Profundis“.

Bibljoteka tęczowa:

Nr. 1. Wacław Sieroszewski: „Na wulkanach Japonji“.
Nr. 2. Tomasz G. Masaryk: „Słowianie po wojnie“ (autoryzowany przekład Ostapa Ortwina).
Nr. 3. Józef Jedlicz: „Teatr a kino“.
Nr. 4. Jan Parandowski: „Rzym czarodziejski“.
Nr. 5. Teodor Roosevelt: „Amerykanizm“ (wstęp i przekład J. Mirskiego).
Nr. 6. Karol Irzykowski: „Prolegomena do charakterologji“.

DZIAŁ TECHNICZNY

Drukarnia Nakładowa w Warszawie, Hortensja 7.
Drukarnia Polska we Lwowie, Chorążczyzna 31.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa i grafiki wchodzące.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12.000.000 Mk.